

W malinowym chruśniaku

Słowa: Bolesław Leśmian

Muzyka: Z. Stefaniak

e C G h e C G h C G a G C h C h

1. e C G h W malinowym chruśniaku, przed ciekawym wzrokiem
e C G h Zapodziani po głowy, przez długie godziny
C G a G Zrywaliśmy przybyłe tej nocy maliny
C h C h Palce miałaś na oślep skrawione ich sokiem.
2. e C G h Bąk złośnik huczał basem, jakby straszył kwiaty,
e C G h Rdzawe guzy na słońcu wygrzewał liść chory,
C G a G Złachmaniałych pajęczyn skrzyły się wisiory,
C h C h I szedł tyłem na grzbiecie jakiś żuk kosmaty
3. e C G h Duszno było od malin, któreś, szepcąc, rwała,
e C G h A szept nasz tylko wówczas nacichał w ich woni,
C G a G Gdym wargami wygarniał z podanej mi dłoni
C h C h Owoce, przepojone wonią twego ciała.
4. e C D e I stały się maliny narzędziem pieśnyczoty
C D e Tej pierwszej, tej zdziwionej, która w całym niebie
C D C D Nie zna innych upojeń, oprócz samej siebie
e C e I chce się wciąż powtarzać dla własnej dziwoty

e C G h e C G h C G a G C h C h

5. e C G h I nie wiem jak się stało, w którym okamgnieniu,
e C G h Żeś dotknęła mi wargą spoconego czoła,
C G a G Porwałem twoje dłonie — oddałaś w skupieniu,
C h C h A chruśniał malinowy trwał wciąż dookoła.